№ 12.

WARSZAWA.

$\frac{11}{23}$ marca 1871 roku.

Wychodzi w każdy Czwartek.

Redakcja przy ulicy Niecałéj, 12.

Ekspedycja i Skład Główny w Księgarni **Gebethnera** i **Wolffa**, Krakowskie-Przedmieście, 415.



ROK VI.

OPŁATA.

Merkury:		rocz.	półr.	kwar.
w Warszawie	rub.	4	2	1
z przesyłką pocztą	„	5,20	2,60	1,30
Ekonomista i Merkury:				
w Warszawie		8	4	2
z przesyłką pocztą		10	5	2,30

Cena ogłoszeń: od wiersza lub za jego miejsce po kop. 5, albo ½ kop. za 5 liter.

MERKURY,

dodatek tygodniowy do Ekonomisty.

TYDZIEŃ FINANSOWY

Położenie rzeczy we Francji znacznie się pogorszyło od zeszłego tygodnia i bardzo niepomyślny dla dobra tego kraju przybiera obrót. Konflikt między rządem i pewną częścią gwardji narodowéj, który zdawał się być małoznaczącym, wyrodził się w zbrojne powstanie, dostatecznie przygotowane i kierowane przez komitet centralny. Rząd francuzki chcąc położyć koniec anormalnym stosunkom, rozpoczął w d. 17 b. m. działania wojenne przeciw dzielnicom opierającym się jego władzy. Początkowo zdawało się, iż jen. Vinoy plan swój przeprowadzi, atoli wkrótce wojsko pod jego rozkazami będące, zaczęło się bratać z ludem i gwardją narodową, w skutek czego, jenerał ujrzał się zmuszonym zaniechać dalszych kroków, i cofnął się na lewy brzeg Sekwany. Thiers wydał proklamację, odwołując się do patrjotyzmu i rozsądku ludności, w przywróceniu naruszone go porządku. Ze swéj strony komitet centralny wystosował odezwę z ratusza, w któréj żąda wyboru nowéj Konstytuanty i złożenia władzy piastowanéj przez rząd teraźniejszy. Ten ostatni zdaje się nie mieć w Paryżu żadnéj powagi i poparcia. Utrzymanie się jego zależyć będzie od postawy jaką przyjmą departamenta, zwłaszcza zaś główniejsze miasta. Ze sprzecznych doniesień trudno jest domyślić się czego chce w gruncie komitet centralny i dokąd dąży. Z ostatnich telegramów nic jeszcze stanowczego w téj mierze wnioskować nie można. Ciekawą jest rzeczą, co na to wszystko powie hr. Bismark i jaką postawę przyjmą Niemcy, którzy są faktycznie panami Paryża. W skutek agitacji anti-niemieckiéj i na wielką skalę podjętego wykluczania Niemców ze wszystkich posad dotychczas zajmowanych w handlu i przemyśle, stosunki z rządem niemieckim są nadzwyczaj naprężone. Niemcy zatém mogą zaniechać wykonywania warunków pokoju i zawładnąć napowrót żelazną ręką nad Francją, która zamknęłaby sobie tym sposobem drogę do podźwignięcia się z obecnego upadku i rozstroju wszystkich czynników społecznych. Zgubne zaślepienie zdaje się kierować przywódcami paryzkiego rokoszu, skoro nie widzą iż kraj potrzebuje przedewszystkiém spokoju i usilnéj organicznéj pracy, by odzyskać utracone siły. Legalny rząd tymczasem usiłuje jak może, prowadzić interesa państwa. Podobno z domem Rothszylda zawartą została pożyczka 2½ miljardów franków po 5%. Jenerałowie Chanzy i Faidherbe wypracowali i przedłożyli ministrowi wojny projekta reorganizacji armji, wzorując się urządzeniami pruskiemi. — Jeńcy wojenni ze Szwajcarji i Belgji powrócili już. Znaczna część przybyła także z Niemiec południowych, natomiast z północnych Niemiec opieszale powracają jeńców i być może, że w obecnych okolicznościach powrót ich wstrzymają.— Cesarz Napoleon, którego stronnictwo silnie agituje we Francji, wyjechał już do Anglji.

Konferencja morza Czarnego podpisała nowy układ, znoszący zastrzeżenia dotyczące neutralizacji. Otwieranie Dardanelli i Bosforu dla statków wojennych obcych państw w czasie pokoju, pozostawiono uznaniu Porty. Osobny protokół zastrzega iż żadne państwo nie może jednostronnie rozwiązywać lub modyfikować traktatów.

Projektowane we Włoszech wielkie reformy wojskowe i roboty fortyfikacyjne łącznie z kosztami przeniesienia stolicy, podniosą niedobór budżetowy do 270 miljonów. W smutnym stanie finansów tego kraju, suma ta jest ogromnym ciężarem.

Od czasu ukończenia wojny, upłyniony tydzień był pierwszym w którym operacje finansowe i spekulacyjne rozwinęły się na większą skalę. Na wszystkich niemal giełdach ani na chwilę nie powątpiewano, że z usunięciem ostatniéj kwestji spornéj Czarnego morza, sytuacja odtąd już niczém niepokojoną nie będzie. Popuszczono więc wodze namiętnościom i wszędzie korzystano z nizkiéj stopy skupu, ażeby brać udział w zakupie codziennie podnoszących się papierów. Otrzymane już w tym tygodniu depesze z Wiednia i Berlina, zaznaczają wielkie zaniepokojenie się rewolucyjnym wybuchem w Paryżu, stwierdzając je znacznie obniżonemi kursami.

W Londynie konsole przy lekkiéj fluktuacji pozostały przy $91^{1}/_{16}$, renta włoska podniosła się do 54, lombardy do $14^{9}/_{16}$. Repartycja odbytéj subskrypcji na 12 miljonów Ł. konsolidowanych rosyjskich obligacij, nastąpiła w ten sposób, że żądający od 50 do 100 Ł. otrzymają wszystko, od 150 do 12.000 połowę wyższe żądania otrzymają za pierwsze 12.000 połowę, a do re-

szty $1/3$ część. Wielka ilość podpisujących pamiętna zeszłorocznego podziału, z którego otrzymała 2%, nie liczyła obecnie na otrzymanie tak wielkich sum i dla tego zmuszona do natychmiastowéj sprzedaży, obniżyła premję do $1/2$%.

Z Paryża piszą, że publiczność giełdowa codziennie się zwiększa, ale obroty pozostają drobne. Interesa nie prędzéj przybiorą większe rozmiary aż znane będą szczegóły o sposobie, cyfrze i dacie zawrzeć się mającéj pożyczki. Toczą się już w téj mierze układy z Rothschildem o $2\frac{1}{2}$ miljardową 5% pożyczkę z kilkoletnią amortyzacją po kursie 85%. Tymczasem spekulanci trzymają się na uboczu; to też interesa terminowe są prawie żadne i tylko gotówką odrabiane, są w niejakiém ożywieniu. Zajścia w Montmartre, Belleville etc. także do operacji nie zachęcają ale przy tém wszystkiém tendencja jest ku podwyżce: renta w d. 11 b. m. stała na 51 i zwolna codziennie wznosząc się, doszła do 51,75, a po odcięciu kuponu z 75 cent. stanęła w d. 16 b. m. na $51,17\frac{1}{2}$, koleje państwowe z 787,50, były w tymże dniu po 795, renta włoska 54, credit foncier 907, lombardy 357,50. Akcje banku francuzkiego miały wielkie powodzenie przy ciągle wznoszącym się kursie: w d. 1 marca były po 2.600, d. 4 marca 2.625, d. 8 marca 2.720, d. 9 marca 2.740, d. 10 marca 2.860, d. 14 marca 2.900. Zatém w ciągu dwóch tygodni zyskały 300 franków. Powodem téj podwyżki jest spodziewana wysoka dywidenda, gdyż bank korzysta na przymusowym obiegu swoich banknotów, mając z nich bezprocentowy kapitał, którego używa na zaliczenia dla rządu i na prywatne dyskonta po 6%. Oprócz tych zysków przekonano się z uczynionego przeglądu, iż ze znajdujących się w portfelu upłynionych weksli na 800 miljonów fr. bardzo mała wyniknie strata, gdyż z 3-ch podpisów wszędzie, jeżeli nie dwa to jeden jest odpowiedzialnym. Panowie Alfons, Gustaw i Edmund Rothschildowie, zawarli nowy kontrakt, mocą którego upłyniona w d. 30 września r. z. spółkowa umowa, prolongowaną została na dalsze lat 10, z warunkiem, że firma „bracia Rothschild“ przez ten czas zmianie nie ulegnie.

Rząd włoski sprzedał stowarzyszeniu do którego i Rothschildowie należą, 3 miljony franków renty, czyli 60 milj. kapitału, pozostałego z dawniejszéj uchwały parlamentu. Dla łatwiejszéj lokacji tego papieru rozpoczęto operacje, celem podniesienia wszystkich włoskich papierów. Oprócz tego mówią o innéj pożyczce z 200 miljonów.

W Wiedniu dawny sposób zbiorowych czyli konsorcjonalnych operacij na nowo się rozpoczął i to z energją jaką się zwykle tamtejsi spekulanci odznaczali: kursa spekulacyjnych papierów pędzono z gwałtowną natarczywością. Wiedeńska giełda usposabia się łatwiéj jak każda inna do podwyżki i dla tego nie trudno tamtejszym spekulantom osiągnąć w tym kierunku szybkie i wielkie korzyści. W tym celu korzystają z lada sposobności. Credit Anstalt np. otrzymało zaproszenie z Paryża do przyjęcia udziału w operacjach, rozpocząć się mających na wielką skalę przez rząd francuzki, skutkiem czego dyrektor Hornbostl wyjechał we środę do Wersalu. Był to już dostateczny powód do podniesienia akcji téj instytucji z 259 do 268,30. Z drugiéj strony rozpuszczono pogłoski o bardzo smutnym stanie zarządu kolei lombardzkiéj i te sprowadzono znów ze 179,80 na 178,40 i dopiero po ogłoszoném urzędowém zaprzeczeniu, wróciły do 179,70. Francuzy pomimo że mają dać 35 franków superdywidendy, zaledwie z 393 doszły do 397,50, niewiadomo bowiem jaki będzie skutek starań o zwolnienie się z zarządu w Paryżu.

W Berlinie oddano się chętnie kierunkowi podbijaczy wiedeńskich. Akcje wspomnianego zakładu kredytowego, lombardy i francuzy, stanowiły centrum spekulacji. Z innych papierów; kursa akcij dróg żelaznych były silne, ale obroty w nich skutkiem całkowitego zwrócenia uwagi na papiery spekulacyjne, były nieznaczne. Natomiast prywatni kapitaliści zakupywali w wielkich sumach swojskie i zagraniczne, a szczególnie amerykańskie obligacje dróg żelaznych. Z ruskich papierów nabywano premjową pożyczkę I em. listy zastawne i obligi konsolidowane. Z naszych: obligi skarbowe, listy zastawne miejskie, akcje wiedeńskie i terespolskie. Podczas największéj gorączki na piątkowéj giełdzie rozgłoszono, że p. Bismark wysłał do francuzkiego rządu energiczną notę, w przedmiocie doznawanych przez Niemców w Paryżu prześladowań. Przewidując, że nota zawierać musi odgróżki, łatwo spełnić się mogące, usposobienie giełdy ochłonęło i tak w tym jak i następnym dniu kursa się obniżyły. Weksle na Petersburg i na Warszawę, oraz bilety bankowe, skutkiem licznych trasowań za subskrybowane tam obligi konsolidowane—obniżyły się: pierwsze o $1\frac{1}{2}$, drugie o $5/8$, ostatnie o $3/4$ talarów.

W Petersburgu podczas wtorkowéj giełdy poszukiwano jeszcze w dalszym ciągu weksli na pokrycie przypadłych w Londynie i Berlinie udziałów w obligach konsolidowanych i dla tego weksle na Londyn z $31\frac{3}{4}$ zeszły na $31\frac{5}{8}$ pensów. Gdy następnych dni potrzeba ustała, waluta wzmacniała się i już po $31\frac{5}{8}$ kupujących nie było. Tymczasem w piątek otrzymano wielkie sumy gotówki przysłanéj z Moskwy na zakup weksli. Okoliczność ta tak dalece wpłynęła na walutę, że mimo dosyć obfitego trasowania, kursa z każdą chwilą zniżały się, i w końcu po $31\frac{7}{16}$ byli sami kupujący. Stan gotówki cokolwiek się poprawił, przez co i papiery zyskały. Akcje dróg żelaznych prawie bez wyjątku podniosły się w kursie i ostatecznie płacono za: akcje wielkiego towarzystwa $136\frac{1}{2}$, terespolskie $111\frac{1}{2}$, warszawsko-wiedeńskie 70. Premjowe pożyczki mniéj zyskały, są bowiem po $143\frac{3}{4}$ i 141. Bilety bankowe bardzo się dobrze przy dawnym kursie trzymały. Za półimperjały płacono rs. 6,19.

W Warszawie tendencja była niezdecydowaną. Z każdym dniem wyczekiwano lepszych kursów z Petersburga i z Berlina w przekonaniu, że obniżenie się naszéj waluty z wyż wymienionych powodów, jest tylko przemijającém. Jakoż bywały dnie z drobną poprawą, ale po nich następowały zaraz jeszcze większe obniżki. W owém wyczekiwaniu wytwarzali się i spekulujący na kursa i spieszący się z realizacją należności za zboże; dla tego téż weksli na Berlin i na miejsca pruskie nie brakowało, natomiast z tegoż samego powodu obawiano się sprowadzać weksli na Londyn i tych też było skąpo. Kurs weksli na Berlin podniósł się z żądania 124 do $125\frac{1}{2}$ na Londyn z 7,57 do 7,65, na Wiedeń z 101 na $101\frac{1}{2}$%. Kursa papierów publicznych przy bardzo słabym obrocie utrzymały się mniéj więcéj na dadawniejszéj stopie, płacono bowiem ostatecznie: listy zastawne I serji 90,56, II serji 88,56, nowe 87,92, miejskie 84, likwidacyjne 73,10. Akcje warszawsko-wiedeńskie z powodu wzrastających dochodów, podniosły się do $71\frac{1}{2}$. W akcjach bankowych i towarzystwa ubezpieczeń obrotów nie było.

W KWESTJI GORZELNICTWA KRAJOWEGO.

Pierwszém i najważniejszém zadaniem racjonalnéj i umiejętnie prowadzonéj Skarbowości, winno być *zadośćczynienie potrzebom państwa, bez ujmy dla rozwoju wytwórczych sił kraju*, a to przez równomierny i warunkom ekonomicznym odpowiedni rozkład podatków, tak, aby one nie krępowały swobodnéj gry czynników społecznego gospodarstwa. Jeżeli jedna gałęź prze-

mysłu poświęcona zostaje dla innych, jeżeli opodatkowanie nazbyt wygórowane, niweczy samą produkcję, wówczas, zdaniem naszém, Skarb nie odnosi spodziewanych korzyści i zarazem działa ze szkodą dobrobytu ogólnego. Każdy podatek, podobnie jak każdy przemysł funkcjonować tylko mogą prawidłowo we właściwych sobie warunkach i mają swe naturalne granice, których przekroczenie wydaje skutki wprost przeciwne zamierzonemu celowi. Pomiędzy podatkami a produkcją istnieje ścisły związek i zachowywaną być powinna harmonja. Naturalne granice Skarbowości zakreślone są warunkami produkcji....

Do najwięcéj opodatkowanych gałęzi produkcji w niektórych państwach, należy przemysł wódczany. Chciano z jednéj strony zapobiedz przez to rozpowszechnieniu się zbytniemu użyciu trunków, z drugiéj zaś przysporzyć państwu rozporządzalnych zasobów. Gdy jednak posunięto się za daleko na téj drodze, dochody Skarbu zaczęły się gwałtownie zmniejszać, natomiast powiększyła się defraudacja, a spożycie wódki bynajmniéj nie zostało ograniczone. Taki przykład przedstawiała Anglja, gdzie musiano w końcu obniżyć opłatę, chociaż dotychczas jeszcze przemysł wódczany najwyżéj jest tém opodatkowany. Tam jednak gorzelnictwo jest prowadzone jako wielka fabrykacja, a rozporządzając znacznemi kapitałami, zawdzięcza téj okoliczności, iż nie upadła pod ciosami akcyzy. Po Anglji najwyżéj opodatkowany jest wytwór okowity w Rosji. Po ostatniém podwyższeniu u nas akcyzy, dochód Skarbu powiększył się wprawdzie — ale nie sądzimy, aby się na téj wysokości utrzymał stale, gdyż tutejszy przemysł wódczany, przynajmniéj jako przemysł wiejski w małych gorzelniach prowadzony, niezdoła wytrzymać ciężaru akcyzy i powoli upaść musi. Ztąd wypłyną straty dla Skarbu nietylko bezpośrednie ale i pośrednie, bo rolnictwo, ta najważniejsza gałęź naszéj produkcji, silnie na tém ucierpi.

Rolnicy nasi powinniby już dzisiaj pomyśléć o reformie swych gospodarstw, gdyż obecnie gorzelnie wiejskie przynoszą tylko straty. W N. 10 „*Gazety Rolniczéj*“ znajduje się korespondencja p. Zyg. Dangla, który z właściwą sobie kompetencją, zastanawia się nad tym przedmiotem.

Przytaczamy w streszczeniu jego zapatrywanie:

P. Dangel utrzymuje, iż po dokładném obliczeniu się z tegoroczněj kompanji gorzelniczéj, statystyka nie wykaże już u nas w roku przyszłym 1.200 czynnych gorzelni. Zdanie swe opiera on na rachunku zaczerpniętym z rezultatów otrzymywanych w gorzelni wzorowo urządzonéj, które wprawiają w podziw rewizorów, nadzorców i cały skład kontroli gorzelanéj. Cyfry zatém tego rachunku są pouczające. Gorzelnia w mowie będąca, posiada parnik mieszczący 16 czetwerti kartofli, których wagę do podatku obliczono na 138½ pudów. Do fabrykacji biorą 8 pudów zielonego i 2 suchego słodu, wyrabianego z jęczmienia. Skutkiem tego, za normę wydajności do obliczenia podatku przyjęto 1817,05 stopni, a że właściciel otrzymuje średnio około 2100°, czyli około 83 garncy 78°, ma zatém dziennéj superaty 11 garncy, co na pozór wydaje się bardzo zadawalniającym rezultatem.

W tém miejscu p. Dangel zwraca uwagę na niewłaściwość postępowania przy obliczaniu superaty gorzelanym. Parnik mieszczący w sobie 16 czetwerti czyli 64 dwuczetwerykowe mierniki, podług rachunku gorzelanego ma mieć tylko 23½ korca kartofli. Do obliczenia podatku mierzą kartofle równo z wrębem miary, utrząsając je; zatém 64 mierniki nie stanowią 23½, lecz 26½ korcy, gdyż 3 mierniki przemierzone w strych, równają się niemal 5 ćwierciom, również w strych mierzonym. Do obliczenia więc superaty nie należałoby przyjmować ilości kartofli sypanych z czubem półkorcówką, lecz mierzyć je również dokładnie gorzelanemu, aby płacąc wysoki podatek, uchronić się od płacenia go jeszcze gorzelanemu, za niewłaściwą ilość kartofli. Mierzenie kartofli z czubem wprowadza nawet w błąd samych właścicieli, przedstawiając im inną cyfrę wydajności od rzeczywiście otrzymywanéj i dla tego zdaje im się nieraz, że mają świetne rezultaty, wówczas gdy rzecz ma się przeciwnie.

Do rachunku przyjmuje p. Dangel owe 23½ korca podawane przez gorzelanego, licząc korzec kartofli nizko, jak na ten rok, bo po rs. 1; jęczmień liczy po rs. 3,45 (cena najniższa, w d. 16 lutego r. b.), korzec wagi 195 funt., dający 210 ziel., a 160 funt. suchego słodu. Drzewo rs. 4,50 sążeń (cena tamtéj okolicy). Cena aparatu całego podana na rs. 1.800; trwałość jego 10 lat, czyli że 10 część wartości zużywa się corocznie. Do kosztów fabrykacji doliczone reperacje zwyczajne lub z rozporządzeń akcyzy obliczone są na rs. 200. Na tych danych oparty rachunek przedstawia następujące cyfry:

	rs.
Kartofli korcy 23½ po rs. 1	23,50
8 pud. słodu zielonego (1½ korca jęczm.) . .	5,17½
Konie użyte do mielenia tego słodu	0,30
2 pudy słodu suchego (½ kor. jęczm.)	1,72½
Mielenie tego słodu	0,07½
Drzewa ¾ sążnia (wraz z użytém pod lasy) .	3,37½
Podatek dzienny	72,68
Koszt utrzymania gorzelanego, t. j. pensja, ordynarja i t. d., rs. 250 rocznie, czyli zą zacier	1,25
5 ludzi do gorzelni, po 30 kop. dziennie . . .	1,50
Naprawy różne (jak wyżéj rs. 200) na zacier .	1,00
Zużycie aparatu (rs. 1.800 z amortyzacją) rocznie rs. 180, czyli na jeden zacier	0,90
Na jeden zacier przeto koszta produkcji wynoszą	111,48

Otrzymujemy natomiast w zamian:

Za 83 gar. 78° Tr. według ceny przeciętnéj z 16 lutego r. b. po . . rs. 1,33¼ gar.		110,39
Od téj sumy odchodzi 2% kupującemu, czyli . . .	„ 2,20½	
Miara *oblewana* jaką zwyczaj uświęca, najmniéj 2%.	„ 2,20½	
Faktorne, licząc tylko po ½ kop. od garnca . . .	„ 0,41½	
Miernikowi, za mierzenie chociażby tylko także .	„ 0,41½	
Gorzelany od superaty po 7½ kop. od garnca, czyli od 11 gar.	„ 0,82½	
		6,06½

Ostateczny zatém widzialny i dający się cyframi objąć rezultat jednego zacieru wynosi rs. **104,32½** czyli przedstawia dzienną **stratę rs. 7,15½**. Jest to *cena po jakiéj rolnicy otrzymują wywar* nawet przy nader starannéj fabrykacji okowity. Nie mówimy tu już o gorzelniach nieco zacofanych i nie wzięliśmy jeszcze w rachunek trudu osobistego każdego wytwórcy i wielu innych okoliczności, stanowiących ujemną stronę fabrykacji okowity, jako to: furmanki do wożenia drzewa z lasu, transport okowity sprzedanéj, dozór przy transportach,

nadzwyczajne wypadki, jak np. pęknięcie kufy, usychanie, kapanie z beczek i t. d.

Powyższy rachunek jak najdowodniéj przekonywa, że rolnicy nasi chcąc się uchronić od widocznych strat, będą musieli zaniechać przemysłu, który niezaprzeczenie jest bardzo ważnym czynnikiem produkcji rolnéj. Ogólna zatém produkcja ucierpi na tém, przez co i Skarb dozna uszczerbku. Czy niekorzystniéj byłoby zatém potrzeby Skarbu zaspakajać odpowiednim rozkładem podatków na różne źródła bogactwa krajowego, zamiast obciążać nadmiernie jedną gałęź produkcji? Obniżenie opłaty od wyrobu wódki byłoby środkiem korzystnym dla Skarbu i dla bogactwa krajowego; dozwoliłoby przemysłowi tutejszemu spółzawodniczyć z zagranicznym i dopomogłoby do rozwoju krajowego rolnictwa. Ubytek chwilowy dla skarbu byłby wynagrodzonym wkrótce wzrostem ogólnego bogactwa; wreszcie możnaby go zastąpić opodatkowaniem majątku ruchomego kapitalistów, w postaci pap. publicznych i t. d. lub podatkiem dochodowym.

Wiadomości bieżące.

— Piszą z *Gdańska* pod datą 18 b. m., iż w skutek obrotów spekulacyjnych w handlu zbożowym panowało mocne usposobienie. Sprzedano pszenicy 1400 tonn. Płacono za jedną tonn pszenicy do 79½, żyta do 52½, grochu cukr. do 51½, jęczmienia do 47, owsa do 45½ tal. Okowita 15 11/12 tal. za 8000°.

— W *środkowéj Ameryce* zakładają również koleje żelazne. Budowa drogi żelaznéj w **Honduras**, jest już znacznie posunięta. Zaciągnięto niedawno w celu jéj wykończenia nową pożyczkę w Londynie, w ilości 12½ miljonów talarów. Raporta inżynierów podają, iż wykończono już 30 mil pierwszéj sekcji i rozpoczęto budowę na 20 milach drugiéj sekcji. Podobno p. Baring, z domu braci Baring et Mc. Candish, zobowiązał się rozpocząć natychmiastowo roboty na trzeciéj sekcji i wykończyć całą linję w ciągu 2 lat. Mówią także o założeniu drogi żelaznéj w **Guatemali**, mającéj połączyć stolicę tego państwa z Oceanem Spokojnym. Po ukończeniu téj linji, rozpoczętoby budowę innéj, łączącéj ocean Spokojny z Atlantyckim. Inżynierowie robiący już odpowiednie studja przedwstępne z polecenia pułkownika Pim'a, oświadczyli, że budowa téj linji nie będzie przedstawiała trudności.

KURSA GIEŁDY.

dnia 22 marca 1871 roku.

		RÓWNIA (*pari*)	Żądano	Płacono	Stosunek do równi na 100
		R u b l e			
1. Papiery publiczne.					
a) Rządowe.					
Polskie. Obligi Skarbowe (r. 100. 150. 500).	4	100	.	.	.
Obligacje cząstk. (zł. 500) z kup.	4	75	.	.	.
Cert. ban. na obl. cz. *A* (z. 300) z k.	5	45	.	.	.
„ „ „ „ *B* (z. 200)	0	30	.	.	.
	5	30	.	.	.
Dow. Kom. Cen. Lik. (róż. sumy)	0	100	.	.	.
Listy likw. (r. 100. 250. 500. 1000)	4	100	72,94	72,61	72,61
kupon	.	.	.	1,23⅓	.
Ruskie. 5-ta pożyczka (500)	5	100	.	.	.
Pożyczka premjowa z r. 1864 r. . .	5	100	144	.	.
„ „ z r. 1866 r. . .	5	100	142	.	.
Metaliki (300) lutowe.	4	100	.	.	.
Metaliki (300) sierpniowe	4	100	.	.	.
Bilety Banku Pańs. (100 i wyżéj) .	5	100	91,75	91,25	91,25
b) Towarzystw i Spółek.					
Polskie. Listy zast. m. Warszawy.	5	.	84,25	83,83	83,83
kupon.	.	.	.	2,37½	.
„ „ (30. 75. 150. 750. 3000)	4	100	90,75	90,33	90,33
„ „ „ ser. 2	4	100	88,75	88,33	88,33
kupon	.	.	.	1,00	.
Listy zastawne nowe z r. 1869 . .	5	100	88,17	87,83	87,83
kupon . . .	.	.	.	1,25	.
Obligi Tow. Kred. Ziemskiego . .	5,475	100	100	99,75	99,75
Akcje Dr. Żel. W-W. (100)	diw.	60	71,50	70,75	117,91
„ „ „ W-B. (100. 150) . .	4	100	68	.	.
„ „ „ Teresp. (100) . . .	5	100	.	.	.
Obligacje „ „ „ . . .	5	100	.	.	.
Akcje „ Łódzk. (100) . . .	5	100	.	.	.
„ Banku Handl. w Warszawie	.	125	.	.	.
„ Warsz. Tow. Ubez. od ognia	.	125	145,50	.	.
Rus. Ruskie listy zastawne	5	100	104	103,50	103,50
Akcje Gł. Tow. Dr. Ż. (125) . . .	5	125	.	.	.
Obligacje „ „ „	4½	100	.	.	.
2. Wexle.					
Berlin . . . . (Tal. 100) 2 mies.	.	92,857	113,10	112,80	121,47
Gdańsk. . . . (100) „	.	92,857	.	.	.
Hamburg. . . (M. B. 300) „	.	140,855	.	.	.
Londyn. . . . (Ł. 1) 3 „	.	6.304	7,70	7,68	121,82
Paryż. . . . . (Fran. 300) 2 „	.	75,214	.	.	.
Wiedeń. . . . (Gul. 150) „	.	92,857	91,50	91,20	98,21
Petersburg . . (Rub. 100) 3 „	.	100	98,50	98,25	98,25
3. Monety.					
Półimperjał	.	5,15	.	.	.
Napoleondor.	.	5	.	.	.
Dukat holenderski	.	3	.	.	.
Rubel srebrny	.	1	.	.	.
Talar pruski	.	0,92.857	.	.	.
Gulden austrjacki (papierowy) . .	,	0,61.905	.	.	.

	Warsz.	Londyn	Paryż	Wied.	Berlin	Peter.	Amst.	Hamb.
STOPA SKUPU: bankowa:	6%	3	6	5	4	8½	5½	5
STOPA SKUPU: giełdowa:	—	2½	—	5	3¾	9	5	4

Ceny targów warszawskich,

od dnia 16—22 marca r. b.

Pszenica do 240 funt. od rs. 6,15 — 7,65; wybor. rs. 7,72½ do 8,00. *Żyta* do 230 funt. rs. 4,27½—4,68. *Jęczmień* 4-rz. rs. 3,00 do 3,60. *Owies* rs. 2,17 do 2,55. *Gryka* rs. 3,30 do 4,60. *Rzepak* letni od rs. — do —; zimowy rs. — do —. *Groch* pol. rs. 4,05 do 4,50, cukrowy rs. 6,15 do 6,75. *Kasza* jagl. rs. 9,00, do 10,00; jęczmienna rs. 4,20 do 4,50; grycz. gr. rs. 6,00; do 6,30. *Mąka psz.* (000) pud rs. 2,40 do 2,50; (00) rs. 2,25 do 2,30; N. I pud rs. 1,80 do 1,85; N. II rs. 1,45 do 1,50; *żytnia* N. I i II pud. rs. 1,20 do 1,42½. *Kartofle* rs. 1,65 do 1,95. *Siano* pud rs. 0,35 do 0,40. *Słoma* pud rs. 0,21½—0,27½. *Okowita* gar. p. 78° rs. 1,33½ do 1,34. Dowozy w ciągu tygodnia wynosiły: *Pszenicy*: kor. 1.800. *Żyta*: 2.350. *Jęczmienia*: 580. *Owsa* 2.100.

STAN OPERACIJ BANKU POLSKIEGO.

	w d. 12 marca	w ciągu tygodnia: przybyło	w ciągu tygodnia: ubyło	w d. 18 marca
	r	u	b l	i
1. Skup. Portfel wexli krajow. w Warsz.	2.297.017,07½	209.599,42	213.961,89½	2.292.654,60
w Łodzi .	423.520,22	35.242,02½	24.477,42	434.288,12½
w Włocł. .	399.139,45½	24.376,51½	20.342, .	403.173,97
w Lublinie	29.423,41½	500, .	600, .	29.323,41½
„ zagranicznych . .	756.808,76	50.298,14	69.004,40	738.102,50
2. Zaliczenia na papiery publiczne	833.590,24	31.545,38	42.423,34	822.719,28
3. Pożyczki na zastaw towarów a) wełny .	254.921,47	3.447,58	8.637,58	249.731,47
towarów b) in. tow.	360.040,12	20.673,71	28.643,71	352.070,12
kosztowności	205.096,30¾	.	2.113,96	202.982,34¾
4. Otwarte kredyta	5.588.174,83½	1.012.238,15½	803.990,23	5.796.422,76½
5. Kassa Monety srebrne	2.537.428,70¾	.	2.474,75¾	2.534.953,95
„ złote	45.419,44	.	.	45.419,44
Bilety Banku Polskiego	615.600, .	.	333.100, .	282.500, .
„ Kred. Cesarstwa.	1.844.987, .	.	352.291, .	1.492.696, .
Łącznie (5)	5.043.435,14¾	.	687.865,75¾	4.355.569,39

Drukiem J. Psurskiego, ul. Niecała Nr. 12 nowy.—Дозволено Цензурою 11/23 Марта 1871 г. — Redaktor i Wydawca, Wiktor Somer.